



■ „Prorosyjska neutralność” Chin i implikacje dla relacji z Unią Europejską

Tomasz Morozowski

Reakcja władz Chińskiej Republiki Ludowej na agresję Rosji na Ukrainę wskazywała na istnienie silnego chińsko-rosyjskiego sojuszu, wykraczającego poza obecny konflikt na wschodzie. Oba państwa łączy postrzeganie USA jako głównego rywala na arenie międzynarodowej; jednoczy je też narracja o konieczności rewizji zmonopolizowanego przez USA i świat zachodni liberalnego porządku globalnego. Jednak niepomysłny dla Rosji rozwój sytuacji w Ukrainie, konsolidacja Zachodu w reakcji na inwazję oraz rosnąca presja zarówno ze strony Moskwy, jak i UE, postawiły Pekin w niewygodnej sytuacji – oznaczały bowiem konieczność porzucenia dotychczasowej strategii balansowania i zachowywania pozorowanej neutralności. Dalsze kroki, jakie podejmą chińskie władze w odniesieniu do wojny w Ukrainie i sojuszu z Rosją, nie pozostaną bez wpływu na rozwój relacji UE-Chiny. Ze strony europejskiej można się spodziewać zmian w kształtowaniu relacji z ChRL w trzech obszarach: wzmocnienia własnej odporności i konkurencyjności, dywersyfikacji oraz zaangażowania w regionie Indo-Pacyfiku.

Chińsko-rosyjska przyjaźń „bez granic”

Jeszcze w styczniu br., z okazji 30-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową (ChRL) a Ukrainą, przewodniczący Xi Jinping mówił o „pogłębiającym się wzajemnym politycznym zaufaniu” i zaoferował prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu dalszy rozwój szerokiej współpracy w ramach chińsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego (FMPRC 2022). Deklaracje te szybko okazały się jednak nieaktualne. We wspólnym oświadczeniu opublikowanym po spotkaniu Xi z Władimirem Putinem podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie (4.02) stwierdzono istnienie chińsko-rosyjskiej przyjaźni „bez granic i bez ‘zakazanych’ obszarów współpracy”

Redakcja:
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Agata Kałabunowska
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 5(487)/2022
18.03.2022

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

(CASI 2022) i zapowiedziano koordynację polityki obu państw w kwestiach strategicznych i bezpieczeństwa. Spotkanie to można uznać za moment pozyskania przez Rosję chińskiego poparcia dla przeprowadzonej 20 dni później agresji na Ukrainę, co potwierdziła późniejsza reakcja władz ChRL.

Choć można zastanawiać się nad sugerowanym przez komentatorów scenariuszem „ogrania” Xi przez Putina, na co miały wskazywać początkowe problemy z ewakuacją ponad 6 tys. chińskich obywateli z Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji (Stimson 2022), to jednak trudno zakładać brak konsultacji na ten temat podczas spotkania obu przywódców w Pekinie. Według informacji opublikowanych przez „New York Times” chińskie władze miały „pewien poziom wiedzy” o planach Rosji, a ze strony chińskiej padła prośba o nierozpoczynanie agresji przed zakończeniem Igrzysk w Pekinie (New York Times 2022).

Reakcja Chin na inwazję – „prorosyjska neutralność”

Narracja przyjęta przez chińskie władze w reakcji na atak Rosji na Ukrainę wskazywała na przyjęcie przez Pekin stanowiska, które najtrafniej można określić jako „prorosyjską neutralność” (Handelsblatt 2022), a które w gruncie rzeczy sprowadzało się do akceptacji dla rosyjskiej polityki ze strony Chin, choć niewyrażanej bezpośrednio i rozmywanej poprzez publikowanie często sprzecznych komunikatów.

Strona chińska unikała bezpośredniego opowiedzenia się po stronie Rosji w wojnie z Ukrainą ze względu na ograniczenie wynikające z tradycyjnej dla polityki zagranicznej ChRL zasady nieangażowania się w sprawy wewnętrzne innych państw (władze chińskie powołują się również na tę zasadę, reagując na krytykę ze strony USA i państw europejskich wobec działań w Sinciangu czy Hongkongu). Stosowana przez chińskich dyplomatów akrobatyka słowna była ukierunkowana na strategię balansowania – jej celem było z jednej strony niepotępienie agresji Rosji na Ukrainę, a z drugiej – niepopieranie jej w sposób bezpośredni, czego symbolem było wstrzymanie się Chin w głosowaniu nad rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ potępiającą Rosję za atak na Ukrainę (2.03).

W tak konstruowanej chińskiej narracji zawierały się trzy główne elementy: unikanie określeń „wojna” czy „inwazja” w odniesieniu do rosyjskich działań; wyrażanie zrozumienia dla „obaw” Rosji w zakresie polityki bezpieczeństwa i obwinianie Stanów Zjednoczonych i NATO za eskalację sytuacji wokół Ukrainy; podkreślanie prawa wszystkich państw – w tym Ukrainy – do zachowania niezależności i terytorialnej integralności. Te sprzeczne komunikaty pojawiły się już w wystąpieniu ministra spraw zagranicznych ChRL Wanga Yi podczas 58. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, na 4 dni przed rosyjskim atakiem (20.02); podobną treść miały jego rozmowy telefoniczne z liderami państw UE w bezpośredniej reakcji na rozpoczęcie działań wojennych przez Rosję (25.02). Dodatkowymi wątkami w kolejnych komunikatach władz chińskich (oprócz Wanga Yi również np. premiera Li Keqiang czy Stałego Przedstawiciela ChRL przy ONZ Chena Xu) było akcentowanie, iż Chiny wspierają wszelkie wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu i apelują

o deeskalację, a także podkreślanie „złożoności historycznej” sytuacji Ukrainy oraz faktu, że ChRL „dokonuje własnego osądu sytuacji” (FMPRC 2022).

Wraz ze spowolnieniem postępów działań wojsk rosyjskich w Ukrainie i konsolidacją Zachodu w sankcjonowaniu Rosji można było zauważyć elementy zmiany w narracji władz chińskich. Coraz wyraźniejszy był w nich ton zaniepokojenia rozwojem wydarzeń – pojawiały się stwierdzenia o tym, że „obecna sytuacja jest czymś, czego Chiny nie chciałyby oglądać” (Handelsblatt 2022), nasilały się apele o deeskalację. Wang Yi w rozmowie telefonicznej z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kulebą (1.03) zapewnił (według relacji strony ukraińskiej) o „gotowości Chin do podjęcia wszelkich starań na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie poprzez dyplomację”; użył też po raz pierwszy terminu „działania wojenne” (*warfare*) oraz stwierdził, że Chiny są „wysoko zaniepokojone” szkodami ponoszonymi przez ludność cywilną. Pomimo tych sygnałów o otwartości na stanowisko Ukrainy, Wang Yi wciąż jednak podtrzymywał apel o to, aby Ukraina zrezygnowała z planów wstąpienia do NATO, ponieważ „regionalne bezpieczeństwo nie może być osiągnięte poprzez poszerzanie bloków militarnych” (FMPRC 2022). Ponadto kilka dni później zapewnił o „twardej jak skała” przyjaźni Chin z Rosją oraz stwierdził, że bez względu na to jak niepewna i wymagająca może być sytuacja międzynarodowa, oba państwa podtrzymają strategiczną współpracę, a ich relacje są „wolne od ingerencji” państw trzecich (FMPRC 2022).

Choć trudno mówić o w pełni otwartej debacie publicznej w Chinach ze względu na ograniczanie medialnego pluralizmu przez władze, to jednak warto odnotować pewne zróżnicowanie opinii chińskich elit na temat wojny w Ukrainie. Przeważająca narracja o charakterze prorosyjskim opierała się na wyraźnym przesuwaniu odpowiedzialności za wojnę na Stany Zjednoczone, których dążenie do stałego rozszerzania NATO na wschód i nakłanianie Ukrainy do prozachodniej polityki „nie pozostawiło Rosji innego wyboru niż zastosowanie bardziej drastycznych środków odpowiedzi”. Jednocześnie funkcjonował również nurt opinii bardziej umiarkowanych, jednak pojawiające się w jego ramach głosy krytyki wobec działań Putina i apele o zdystansowanie się ChRL od Rosji były tłumione przez władze. Przykładem może być szybko oceniony list otwarty pięciu profesorów z renomowanych chińskich uniwersytetów (26.02), w którym zdecydowanie wyrazili oni sprzeciw wobec wojny rozpoczętej przez Rosję przeciwko Ukrainie, podali w wątpliwość rosyjskie sposoby uzasadniania inwazji i poparli działania Ukraińców w obronie swojego państwa (MERICS 2022).

Chiny jako koło ratunkowe dla Rosji wobec zachodnich sankcji?

W obliczu braku sprzeciwu chińskich władz wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę powstało pytanie o reakcję Pekinu na wprowadzane przez państwa zachodnie sankcje. Nie ulegało wątpliwości, że Chiny ze swojej strony nie przyłączą się do nakładanych na Rosję restrykcji, a jednocześnie dysponują potencjałem do udzielenia jej wsparcia jako kluczowy partner gospodarczy. ChRL odpowiada za 25% importu do Rosji, zaś na chiński rynek trafia prawie 50% rosyjskiego eksportu. W ramach dwustronnej współpracy gospodarczej Moskwie przypada jednak rola *junior partnera* – PKB Chin jest ok. 10-krotnie większe niż Rosji.

W reakcji na ogłoszenie przez Zachód sankcji władze w Pekinie zapowiedziały kontynuację normalnych relacji handlowych z Rosją oraz ostrzegły przed wprowadzaniem sankcji wtórnych, które dotknęłyby ChRL. Jeszcze w lutym br. Chiny zniósły ograniczenia na import z Rosji żywności i produktów rolnych, co jednak wynikało z wcześniejszych postanowień. Współpraca z Chinami miała stać się dla Rosji kotłem ratunkowym szczególnie po zamrożeniu zagranicznych rezerw walutowych rosyjskiego banku centralnego (ok. 13% rezerw utrzymywane było w chińskim yuanie). Ponadto po wykluczeniu z systemu SWIFT rosyjskie banki mogły zwrócić się ku Chinom i wykorzystać jako alternatywę system CIPS bazujący na chińskiej walucie. Istotna była też współpraca w zakresie energetyki – po uruchomieniu gazociągu „Siła Syberii” w 2019 r., którego budowę uzgodniono kilka miesięcy po nałożeniu na Rosję sankcji przez UE za aneksję Krymu w 2014 r., import rosyjskiego gazu do Chin wzrósł do 2021 r. o 50%. Obecnie planowana jest budowa drugiej nitki gazociągu. Rosja jest też drugim najważniejszym źródłem importu węgla do ChRL.

Jednak potencjał współpracy gospodarczej z Chinami wydaje się niewystarczający, aby skompensować efekty nakładanych na Rosję sankcji. Według ekspertów bliższe relacje handlowe z Chinami mogłyby stanowić „pewną pomoc” dla Rosji, jednak nie byłyby w stanie „w pełni zrównoważyć” konsekwencji rosnącej izolacji tego państwa przez Zachód ([Handelsblatt 2022](#)), zaś samo utrzymanie dostępu do rezerw w yuanie będzie „wyraźnie niewystarczające”, ponieważ nie jest to waluta wymienna i odpowiada jedynie za ok. 2% globalnych transakcji ([Politico 2022](#)). Z tych samych powodów system CIPS nie może pełnić dla rosyjskich banków funkcji pełnowartościowej alternatywy wobec SWIFT – w chińskim systemie przeprowadzanych jest dziennie ok. 11 tys. transakcji, podczas gdy w ramach SWIFT jest to ok. 40 mln ([Washington Post 2022](#)). Również ewentualna blokada importu rosyjskiego gazu przez UE byłaby (przynajmniej w perspektywie krótkoterminowej) niemożliwa do skompensowania poprzez zwrot ku Chinom – przykładowo w 2020 r. ok. 83% dostaw Gazpromu trafiło do Europy ([Asia Times 2022](#)).

Zwrócenie się Rosji ku Chinom w obliczu zachodnich sankcji kreuje dla Pekinu z jednej strony szansę na maksymalizację własnych korzyści ekonomicznych i uzależnienie rosyjskiej gospodarki od współpracy z ChRL. Jednak z drugiej strony udzielenie Rosji zdecydowanej pomocy postawiłoby Chiny w odizolowanej pozycji międzynarodowej w kontekście skonsolidowanego frontu rozwiniętych gospodarek, które wspólnie obłożyły Rosję sankcjami (oprócz UE i USA również Wielka Brytania, Korea Płd., Japonia czy Singapur). W długoterminowej perspektywie władze w Pekinie muszą również rozważyć konsekwencje ewentualnego zaburzenia współpracy gospodarczej z UE, wartościowej dla dalszego rozwoju Chin w istotnych sektorach, np. motoryzacji czy nowych technologii.

Implikacje dla relacji UE-Chiny

Ze strony UE można było zauważyć sygnały o postrzeganiu Chin w roli ewentualnego mediatora oraz o możliwości wykorzystania potencjału tego państwa do wywierania wpływu na Moskwę. W tym tonie Wysoki Przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josep Borrell w rozmowie z Wangiem Yi stwierdził,

że wsparcie ze strony Chin na rzecz dialogu i zakończenia przemocy „mogłoby być pomocne” (EEAS 2022). Podobne propozycje padły podczas rozmowy Olafa Scholza i Emmanuela Macrona z Xi Jinpingem (8.03), który jednak nie złożył żadnych deklaracji o konkretnym zaangażowaniu się Chin w negocjacje czy deeskalację. Zauważył zaś, że sankcje będą miały negatywny wpływ na globalny system finansowy, energetyczny, transportowy i na stabilność łańcuchów dostaw, co nie jest „w naszym interesie” (Politico 2022).

Dotychczasowe stanowisko władz chińskich uniemożliwia jednak odegranie przez Chiny roli mediatora w wojnie rosyjsko-ukraińskiej, przynajmniej w sposób zgodny z wyobrażeniami strony europejskiej. Należy podkreślić, że jeśli Pekin zdecyduje się wpłynąć na Moskwę w celu deeskalacji lub zakończenia konfliktu, to decyzja taka będzie uwarunkowana wyłącznie chińskim interesem i nie powinna być odczytywana jako opowiedzenie się Chin po stronie świata zachodniego. Byłoby to sprzeczne z jednym z podstawowych założeń przyjętych przez Xi Jinpinga w kształtowaniu polityki zagranicznej ChRL, jakim jest rywalizacja ze Stanami Zjednoczonymi i dążenie do rewizji zdominowanego przez nie porządku międzynarodowego (jednocześnie jest to najsilniejsze spoiwo obecnego sojuszu chińsko-rosyjskiego). Chiny kontynuują dotychczasowe próby osłabiania sojuszu UE z USA również w kontekście wojny w Ukrainie. Jak stwierdził minister Wang Yi „Chiny i Europa to dwie główne siły utrzymujące pokój na świecie, także dwa główne rynki promujące wspólny rozwój oraz dwie główne cywilizacje promujące postęp ludzkości. (...) Będziemy nadal wspierać niezależność Europy oraz jedność i dobrobyt Unii Europejskiej” (FMPC 2022). Stwierdzenia chińskich polityków o wspieraniu niezależności UE i jej dążeń do osiągnięcia autonomii strategicznej należy odczytywać jako ich życzeniowe myślenie o odcięciu się Europy od Stanów Zjednoczonych, zmierzających – zgodnie z ich argumentacją – do budowy systemu dwublokowego i nowej zimnej wojny z Zachodem po jednej stronie i Chinami (wraz z Rosją) po drugiej.

Kolejne kroki podejmowane przez władze chińskie w odniesieniu do wojny w Ukrainie nie pozostaną bez wpływu na rozwój relacji UE-Chiny. Rosnąca presja zarówno ze strony Rosji, jak i UE, stawia Pekin w niewygodnej sytuacji, ponieważ oznacza konieczność porzucenia dotychczasowej strategii balansowania i zachowywania pozornej neutralności. Akceptacja sformułowanych przez Rosję próśb o militarne wsparcie jej inwazji na Ukrainę byłaby równoznaczna z bezpośrednim opowiedzeniem się po stronie agresora i zantagonizowałoby Chiny względem państw europejskich i USA. To nie leżałoby w interesie ChRL, ponieważ podtrzymanie dobrych relacji z UE jest dla niej istotne ze względów gospodarczych. Jak stwierdził Wang Yi, „Chiny postrzegają swoje relacje z Europą z perspektywy strategicznej i długoterminowej”, a ich polityka wobec Europy nie będzie naruszona „przez żaden obrót wydarzeń” (FMPC 2022). Z drugiej strony, biorąc pod uwagę dotychczasowe stanowisko władz w Pekinie, trudno spodziewać się ich pozytywnej odpowiedzi na apele ze strony państw świata zachodniego o wyraźne potępienie polityki Putina.

Niezależnie jednak od kierunku, jaki w dalszych działaniach wybierze ChRL, można się spodziewać zmiany w sposobie postrzegania partnerstwa z Chinami po stronie UE. Na znaczeniu zyskują dwa ostatnie komponenty potrójnego określenia „partnerstwo – konkurencja – strategiczna rywalizacja”, definiującego dotychczasową politykę unij-

ną wobec Chin zgodnie z dokumentem strategicznym z 2019 r. Zmiana ta dotyczyć będzie kilku obszarów: 1) odporności, czyli dalszego rozwijania instrumentów ochrony europejskich interesów w obliczu konkurencji gospodarczej z Chinami; 2) dywersyfikacji w celu redukcji gospodarczego uzależnienia od Chin, które w kontekście obecnego konfliktu z Rosją należy postrzegać jako zagrożenie również dla bezpieczeństwa; 3) zaangażowania w Indo-Pacyfiku – regionie kluczowym z punktu widzenia USA i Chin, szczególnie w kontekście Tajwanu.

1. W obszarze wzmocnienia odporności można spodziewać się kontynuacji lub przyspieszenia rozwijania przez UE instrumentarium ochrony własnej konkurencyjności, obejmującego m.in. *screening* inwestycji, regulacje dostępu do przetargów publicznych, ochronę własności intelektualnej, blokowanie importu produktów pochodzących z pracy przymusowej czy zasady dotyczące poszanowania praw człowieka i środowiska w globalnych łańcuchach wartości (*due dilligance law*). W obliczu współpracy Chin z Rosją może również nastąpić zaostrzenie kroków podejmowanych przez UE w zakresie regulowania dostępu firmy Huawei do europejskich rynków 5G oraz (również pozagospodarczej) działalności propagandowej i szpiegowskiej ChRL w państwach unijnych. Ponadto istotnym elementem wzmocnienia potencjału UE w globalnej konkurencji z Chinami będzie inicjatywa *Global Gateway*, stanowiąca unijną odpowiedź na chińską BRI.
2. Wojna w Ukrainie i kwestia wprowadzania przez UE sankcji ukazała poważne problemy wynikające z pogłębianych przez wiele lat zależności gospodarczych państw europejskich od Rosji, przede wszystkim na rynku energetycznym. W tym kontekście w Europie niezbędne jest wyciągnięcie wniosków również w odniesieniu do relacji z Chinami i refleksja na temat gospodarczego uzależnienia od tego państwa, a także możliwości jego ograniczenia w sposób prewencyjny. Debaty na ten temat zintensyfikowały się w Niemczech, które są najważniejszym partnerem gospodarczym Chin w Europie, a dla których Chiny pozostają największym partnerem handlowym na świecie od 2016 r. Przejawami rosnącej świadomości wynikającego stąd zagrożenia dla interesów bezpieczeństwa RFN i Europy są stwierdzenia przedstawicieli niemieckich władz o tym, że: „Dziś to jest Rosja. Jutro mogą być to Chiny” oraz o konieczności odejścia od dotychczasowego „naiwnego” modelu (GMF 2022). Według sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki i Ochrony Klimatu Franziska Brantner (Sojusz 90/Zieloni), obecnie wyzwaniem dla Niemiec jest osiągnięcie lepszej „zdolności do działania” i uzyskanie „większej dywersyfikacji w imporcie i eksporcie z Chin” (Politico 2022). Według autorów raportu instytutu IfW w Kilonii na temat niemiecko-chińskich powiązań gospodarczych, opublikowanego jeszcze przed rosyjskim atakiem na Ukrainę, strategia powiększania profitów na chińskim rynku przez niemieckie przedsiębiorstwa, szczególnie z sektora motoryzacji, wykreowała zależności, które teraz „mogą stać się problemem” dla RFN. Pomogło to Chinom „zyskać jeszcze silniejszą pozycję negocjacyjną w geopolitycznej konkurencji” (IfW 2022). Sposobem na wyjście z tej sytuacji i dywersyfikację ma być połączenie rządowego wsparcia dla firm inwestujących na innych rynkach lub przenoszących tam swoją działalność z Chin z zaostrzeniem restrykcji transferu technologii do ChRL oraz

lepszą kontrolą współpracy badawczo-rozwojowej w celu uniknięcia przejmowania know-how i własności intelektualnej przez chińskie firmy.

3. Reakcja świata zachodniego na rosyjską inwazję na Ukrainę miała być z punktu widzenia Chin istotna dla ich planów względem Tajwanu. W chińskich komentarzach pojawiały się postulaty wyciągnięcia przez Pekin wniosków z wojny i zastosowania podobnych do rosyjskich środków w celu rozwiązania sporów wokół Tajwanu czy Morza Południowochińskiego. Z chińskiej perspektywy agresja na Ukrainę spowodowała strategiczną reorientację USA z Europy na region Indo-Pacyfiku, co oznacza, że „geopolityczna waga przechyliła się ponownie na korzyść Chin” (MERICS 2022). Choć bezpośredni atak ChRL na Tajwan wydaje się w najbliższej przyszłości mało prawdopodobny (również ze względu na konsolidację Zachodu w reakcji na działania Putina), to szerszy obszar Indo-Pacyfiku będzie z pewnością areną rosnących napięć i konkurencji między Chinami i USA a UE. O rosnącym zainteresowaniu Europy tym regionem świadczyła publikacja we wrześniu 2021 r. unijnej strategii współpracy w Indo-Pacyfiku oraz Forum zorganizowane przez francuską prezydencję w Radzie UE (22.02) z udziałem ministrów spraw zagranicznych 27 państw unijnych i 30 państw z regionu Indo-Pacyfiku. UE dąży do poszerzania i umacniania sieci demokratycznych sojuszników w tej części świata. Punktami ciężkości współpracy ma być ochrona wolności żeglugi, rozwój bilateralnych partnerstw w zakresie bezpieczeństwa, rozbudowa obecności europejskich sił morskich i wspólne ćwiczenia w tym regionie; w wymiarze gospodarczym zaś realizacja projektów w ramach *Global Gateway*. Trudno nie postrzegać takiej strategii UE jako odpowiedzi na rosnącą ekspansję Chin na Morzu Południowochińskim oraz w całym regionie Indo-Pacyfiku.

Konkluzje

Pomimo zróżnicowanej i często sprzecznej narracji stosowanej przez władze chińskie w reakcji na inwazję Rosji na Ukrainę należy stwierdzić, że deklaracje o zrozumieniu i poparciu dla rosyjskich obaw w zakresie bezpieczeństwa i obciążanie NATO i USA odpowiedzialnością za wybuch wojny jasno wskazują, że Rosja to dla Pekinu ważny sojusznik. Jednocześnie podważa to stwierdzenia przedstawicieli ChRL o neutralności czy poparciu dla suwerenności wszystkich państw. Przebieg wojny oraz sposób, w jaki reagują na nią państwa zachodnie, są niekorzystne z punktu chińskich interesów. Świadczyło o tym stopniowe łagodzenie narracji stosowanej przez Pekin w reakcji na rozwój wydarzeń. Koszty ponoszone przez Rosję i spójność odpowiedzi Zachodu są też czynnikami oddalającymi perspektywę podjęcia przez Chiny zdecydowanych kroków względem Tajwanu.

Kwestią otwartą pozostaje konsekwencja w podtrzymywaniu takiego kursu przez Chiny wraz z rozwojem sytuacji i w obliczu możliwego zaostrzenia działań przez Rosję czy też przeciągania się konfliktu w czasie, co będzie zwiększało koszty gospodarcze i wizerunkowe również dla Chin. Dlatego właśnie władze chińskie pozostawiały „otwartą furtkę” poprzez wstrzymanie się (a nie sprzeciw) w głosowa-

niu nad rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, brak bezpośrednio wyrażanego poparcia dla polityki Putina czy też wstrzymywanie się przed wsparciem militarnym Rosji w wojnie. Ponadto działania te świadczą o prowadzonych w Pekinie kalkulacjach, w których istotną rolę odgrywają powiązania i współpraca gospodarcza Chin z Europą.

Nie ulega wątpliwości, że ocena i decyzja o dalszym postępowaniu ChRL będzie uwarunkowana wyłącznie interesami własnymi Pekinu, a nie chęcią opowiedzenia się po jednej ze stron konfliktu. Dalsze zwiększanie presji przez państwa europejskie i USA może zmusić władze w Pekinie do przyjęcia bardziej konfrontacyjnego kursu i bezpośredniego wsparcia Rosji. W tym momencie uzasadnione wydaje się więc wykorzystanie niezdecydowania chińskich władz, które nie chcą szkodzić swoim relacjom z UE i przyspieszać procesu budowy opozycyjnych bloków w globalnym układzie sił, gdzie ChRL wraz z Rosją byłyby traktowane przez Zachód jako wrogie sojusze państw autorytarnych. Z perspektywy europejskiej istotne byłoby podtrzymanie kanałów komunikacji z Pekinem i stałe sondowanie ewentualnych zmian w chińskim bilansie korzyści i strat wynikających z popierania Rosji. Dobrą okazją do tego będzie najbliższy szczyt UE-Chiny zaplanowany na 1.04.2022 r. Jednocześnie kluczowe jest wyciągnięcie przez UE wniosków z obecnej sytuacji również dla relacji unijno-chińskich, które powinny prowadzić w kierunku wzmacniania własnej odporności, potencjału i konkurencyjności, a jednocześnie redukcji gospodarczego uzależnienia od ChRL.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Dr Tomasz Morozowski – politolog, analityk Instytutu Zachodniego. Autor opracowań naukowych i eksperckich publikowanych w Polsce i za granicą. Obszary badawcze: polityka zagraniczna Niemiec, globalna rola Niemiec, relacje Niemcy-Chiny-UE, Niemcy i mocarstwa wschodzące, globalizacja, cyfryzacja i innowacje w gospodarce europejskiej i niemieckiej.